

Seria napadów na polityków w Europie i USA

30 maja 2024

Niedawny zamach na premiera Słowacji Roberta Fico może być skutkiem bardziej ogólnej tendencji do polaryzacji sceny politycznej i wzrostu agresji w kampaniach politycznych obejmujących całą Europę oraz Stany Zjednoczone. Jak podaje na swoim portalu niemiecka telewizja Deutsche Welle, w Niemczech miała miejsce w ostatnim czasie cała seria napadów na polityków.

Marie Kollenrott, posłanka partii Zielonych do landtagu Dolnej Saksonii została zaatakowana 25 maja 2025 roku podczas imprezy wyborczej w Getyndze. Napastnik, 66 letni mężczyzna uderzył ją kilkakrotnie. Kollenrott doznała drobnych obrażeń, głównie były to siniaki. Ofiara od 2021 roku zasiada w parlamencie regionalnym, gdzie zajmuje się kwestiami związanymi z ochroną środowiska i polityką energetyczną. W pobliżu stoiska wyborczego partii doszło do kłótni między posłanką a napastnikiem, który w końcu zaatakował ją i odszedł.

Nie jest to jednak odosobniony przypadek. Jak pisze Deutsche Welle: „W minionych tygodniach w Niemczech doszło do serii napaści na polityków i uczestników kampanii wyborczej, co wywołało oburzenie w całym kraju. W Dreźnie pobity działacz SPD Matthias Ecke trafił do szpitala, zaś lokalna polityczka Zielonych Yvonne Mosler była popychana podczas rozwieszania plakatów wyborczych. Ofiarą napaści padła też jedna z liderek berlińskiej socjaldemokracji, senatorka ds. nauki Franziska Giffey. Także politycy populistyczno-prawicowej AfD byli celem ataków”.

Matthias Ecke jest głównym kandydatem SPD w najbliższych wyborach do Parlamentu Europejskiego. W szpitalu przeszedł operację po złamaniu kości jarzmowej. Został on napadnięty

przez czterech sprawców w wieku 17–18 lat.

Zdaniem niemieckiej telewizji życie polityków we współczesnych Niemczech staje się coraz bardziej zagrożone. Codziennie zdarzają się przypadki atakowania bądź zniesławiania polityków głównie szczebla lokalnego. Atakowane są również biura wyborcze, a rodziny polityków bywają zastraszane. Agresja dotyczy to przede wszystkim działaczy partii Zielonych, dlatego są oni szkoleni w zakresie deeskalowania napięcia.

2 maja w Essen w Nadrenii Północnej-Westfalii dwóch polityków partii Zielonych najpierw obrażono, a następnie zaatakowano, w wyniku czego jeden z nich został ranny. Tego samego dnia w Brandenburgii rozwścieczeni demonstranci zaatakowali samochód wiceprzewodniczącej Bundestagu Katrin Göring-Eckart i uniemożliwili jej dalszą jazdę. A w lutym w Gotha w Turyngii nieznani sprawcy podpalili dom polityka SPD, który zorganizował demonstrację przeciwko prawicowemu ekstremizmowi – pisze Deutsche Welle.

Przemoc wobec polityków nie jest nowym zjawiskiem. Ostatnio jednak zwiększa się liczba ataków. Wielu oskarża o ich organizowanie skrajnie prawicową AfD, jednak i politycy tej partii padają ofiarą przemocy. Pojawiają się żądania zwiększenia ochrony policyjnej dla polityków. Według cytowanego przez portal badania Instytutu Badań Opinii Publicznej Forsa przeprowadzonego na zlecenie Fundacji Körbera aż 40 procent niemieckich burmistrzów i ich rodzin doznało jakiejś formy agresji werbalnej lub fizycznej ze względu na ich działalność polityczną.

Agresja wobec polityków narasta w całej Europie oraz w Stanach Zjednoczonych. Może to mieć związek z rozwojem mediów społecznościowych, gdzie ludzie podsycają swoją niechęć do rządzących, państwa jako takiego i systemu. Podsycanie nienawiści sprawia, że obniża się próg zahamowań przed użyciem przemocy.

Prof. Stefan Ernst Marschal w wywiadzie dla portalu theparliamentmagazine.eu stwierdził niedawno, że atak na słowackiego premiera był tylko „wierzchołkiem góry lodowej” poważniejszego problemu. Atak na Słowacji najprawdopodobniej przeprowadzony został przez samodzielnie działającego zamachowca, który wcześniej nie był członkiem żadnej grupy terrorystycznej. Pojawianie się takich osób stanowi poważne zagrożenie dla polityków, ponieważ ich działania są trudne do przewidzenia.

W ostatnim czasie wraz ze wzrostem znaczenia grup skrajnie prawicowych i skrajnie lewicowych dochodzi do silnej polaryzacji społeczeństw Europy i USA. Reprezentanci obu opcji politycznych zaczynają postrzegać się jako wrogowie. Dlatego dochodzi do aktów przemocy z obu stron. Agresywne zachowania są jednak podsycane głównie przez brak równowagi gospodarczej oraz pogarszające się standardy życia w Europie i USA, co jest związane z ogólną sytuacją geopolityczną na świecie. Partie o skrajnych poglądach oferują proste odpowiedzi na pytania o przyczyny problemów ekonomicznych, co przyciąga do nich coraz więcej sympatyków, a radykalizacja poglądów staje się ostatnio coraz modniejsza.

Autorstwo: Wojciech Ostrowski

Źródło: MagazynFakty.pl